

Z Duchem Świętym w Nowy Rok

Zaczynamy Nowy Rok napelniając się Duchem Świętym. Potrzebujemy nowych inspiracji, nowych mocy i sił do współpracy, aby apostołować i ewangelizować. O tym, jak niełatwo jest współpracować z Duchem Świętym mówi artykuł o. Adama Schulza SJ. Duch Święty ciągle nowy, niepowtarzalny, zaskakuje nas - ale czyni to z wielką miłością do człowieka kształtując w nim postawę dyspozycyjności. Pod koniec Serwisu ORRK znajdziemy spis materiałów formacyjnych i informacyjnych ważnych do naszej pracy.

* * * * *

Życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia

Bóg się rodzi, moc truchleje!

Kiedy Bóg się rodzi, kiedy staje się bardziej obecny w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym to moce ciemności truchleją. Objawia On zwycięstwo dobra nad złem, miłości nad nienawiścią, uczciwości, prawdy nad zakłamaniem i niesprawiedliwością.

Pokonana moc czasami szaleje przed ostatecznym unicestwieniem; nie oznacza to jednak, że kiedykolwiek ostatecznie zwycięży.

Dziękując Bogu za dar wcielenia i narodzenia Jezusa między nami, pragniemy Wam złożyć serdeczne życzenia świąteczne.

Niech Nowo Narodzony umocni w Was nadzieję, że zło zostanie ostatecznie pokonane przez miłość, prawdę i uczciwość. Niech obdarzy Was, wasze rodziny oraz wspólnoty nową mocą, zdrowiem i wszelkim błogosławieństwem.

Z wyrazami szacunku i modlitewną pamięcią,

Regina Pruszyńska
Wiceprzewodnicząca ORRK

O. Adam Schulz SJ
Przewodniczący ORRK

Boże Narodzenie 2017 r.

Spis treści

- Życzenia z okazji Bożego Narodzenia	1
- Napelniajcie się Duchem Świętym, o. Adam Schulz SJ	2
- Sto lat z Niepokalaną i Jej Rycerstwem - List KEP	8
- Ukonstytuował się Zespół Koordynujący ORRK	10
- 36 Spotkanie Ekumeniczne Biskupów przyjaciół Ruchu Focolari	10
- Ważniejsze materiały do pracy z ruchami zawarte w „Serwisach ORRK”	11
- II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny	12
- Kalendarz najbliższych spotkań ORRK	12

Napełniajcie się Duchem Świętym

Jest wiele racji, które przemawiają za tym, aby obecnie bardziej się zaprzyjaźnić z Duchem Świętym:

- Mamy dwuletni program duszpasterski Kościoła w Polsce, który koncentruje nas na współpracy z Duchem Świętym.

- Duchowość ruchów jest duchowością Ducha Świętego. Zarówno więź z Jezusem Chrystusem, jak i szczególna miłość do Maryi jest owocem działania w nas Ducha Świętego. Również nasze apostołskie zaangażowanie jest owocem współpracy z Duchem Świętym.

- Osoby świeckie na co dzień, w swojej pracy i działalności, najczęściej ocierają się o działalność Ducha Świętego w świecie, w życiu. Stąd poznanie Ducha dopomoże nam bardziej świadomie współpracować z Nim w naszej pracy zawodowej, w naszych rodzinach oraz różnorodnych zaangażowania społecznych.

- Żyjemy w czasach kryzysu, który wyraża się w coraz szerszym spektrum obszarów: od kryzysu życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, poprzez kryzys życia rodzinnego, moralnego i intelektualnego. Potrzebujemy nowych inspiracji i nowego światła, jak rozwiązywać nasze problemy bardziej w Bogu, a przez to bardziej po ludzku i dla ludzi. Wiele osób, które zaangażowały się w życie zawodowe, społeczne i kościelne potrzebuje dziś nowych sił, bo czują, że bez pomocy z wysoka, bez mocy Ducha Świętego nie będą miały wystarczająco dużo siły wewnętrznej, aby podejmować nowe wyzwania.

1. Poznawać kim jest Ducha Święty i jak działa w sercu człowieka oraz w świecie?

Duch Święty jest „Bogiem ukrytym”, który jako Miłość i dar „napełnia okrąg ziemi” (Jan Paweł II, *Dominum et vivificantem*, nr 54). Jezus wstępując do Ojca powiedział apostołom, że nie zostawi ich sierotami, że ześle im Ducha Pocieszyciela, który ich wszystkiego nauczy i pomoże im pełnić ich apostołstwo w świecie.

Duch Święty „Bogiem ukrytym”, jest Tajemnicą, trudno nam Go zobaczyć, opisać, stąd tak różne Jego określenia w Biblii: wiatr, ogień, gołębica, woda, obłok, światło, pieczęć itp.

Ducha Świętego poznajemy po owocach, jakie On czyni w sercu człowieka, w rodzinach, wspólnotach, Kościele oraz w świecie. Ale zawsze będzie wymykał się naszym próbom zaszukania Go, zdefiniowania, spotykając Go spotykamy się z bliskością Boga a zarazem z nieskończoną Tajemnicą.

Wiatru nie można w żaden sposób okiełznać, nie można go „uwięzić w butelce” ani zamknąć w skrzynce. Wiatr takim działaniom się nie podda, bo przestałby być sobą, to znaczy powietrzem w ruchu, a stałby się raczej powietrzem nieruchomym, martwym.

Podobnie próbuje się zamknąć Ducha Świętego w „szufladkach” kościelnych: w kanonach, instytucjach, definicjach. Duch Święty stwarza i ożywia instytucje, lecz sam nie może być zinstytucjonalizowany. Wiatr wieje, kędy chce, podobnie Duch rozdziela swe dary tak, jak chce (por. 1 Kor 12, 11). Nie można Ducha Świętego jednoznacznie „skanalizować”, nawet gdyby chodziło o tzw. „kanał łaski”, gdyż nie byłby On wówczas wolny w swym działaniu.

Działanie Ducha Świętego przyrównywane jest do wiatru

W Biblii Duch Święty nazywany jest *ruach*, co oznacza dwa pojęcia znaczeniowo ściśle ze sobą związane: wiatr i oddech.

Obraz gwałtownego wiatru i wichury wyraża potęgę, wolność i transcendencję Ducha Bożego. Także w naturze wiatr jest wspaniałym wyrazem siły burzliwej i nieujarzmionej. Potrafi „rozwałać góry i druzgotać skały” (por. 1 Krl 19, 11), „piętrzyć fale aż do nieba i zniżyć je aż do otchłani” (por. Ps 107, 25-26).

Obrazy tchnienia i oddechu, tzn. lekkiego powiewu, oddają natomiast dobroć, delikatność, spokój i immanencję Ducha Bożego. Oddech oznacza to, co jest najintymniejsze, a zarazem najbardziej witalne i osobiste w człowieku.

Duch Święty w sposób najbardziej oczywisty uosabia więc misterium Boga, który jest jednocześnie absolutną potęgą i bezgraniczną delikatnością, niepowstrzymanym ruchem i niewyczerpanym spokojem.

Określenia Ducha Świętego (KKK)

Gdy Jezus zapowiada i obiecuje Ducha Świętego, nazywa Go "Parakletem", co dosłownie oznacza: "Ten, który jest wzywany przy czymś" ad-vocatus (J 14, 16. 26; 15, 26; 16, 7). "Paraklet" tłumaczy się zazwyczaj jako "Pocieszyciel"; Jezus jest pierwszym Pocieszycielem. Sam Pan nazywa Ducha Świętego "Duchem Prawdy" (J 16,13).

Poza imieniem własnym, które jest najczęściej używane w Dziejach Apostolskich i Listach, u św. Pawła znajdują się określenia: Duch obietnicy (Ga 3, 14; Ef 1, 13), Duch przybrania za synów (Rz 8, 15; Ga 4, 6), Duch Chrystusa (Rz 8, 11), Duch Pana (2 Kor 3, 17), Duch Boży (Rz 8, 9. 14; 15, 19; 1 Kor 6, 11; 7, 40); u św. Piotra znajduje się określenie: Duch chwały (1 P 4,14).

Symbole Ducha Świętego (KKK)

Woda. Symbolika wody oznacza działanie Ducha Świętego w sakramencie chrztu, ponieważ po wezwaniu Ducha Świętego staje się ona skutecznym znakiem sakramentalnym nowego narodzenia; jak nasze pierwsze naturalne narodzenie dokonało się w wodzie, tak woda chrzcielna rzeczywiście oznacza nasze narodzenie do życia Bożego, które jest nam udzielane w Duchu Świętym. "Ochrzczeni w jednym Duchu" zostaliśmy również, **napojeni jednym Duchem**" (1 Kor 12, 13): Duch **jest więc także w sposób osobowy Wodą żywą**, która wypływa z boku Chrystusa ukrzyżowanego jak ze swego źródła i która tryska w nas na życie wieczne.

Namaszczenie. Symbolika namaszczenia olejem także oznacza Ducha Świętego, a nawet staje się Jego synonimem. We wtajemniczeniu chrześcijańskim jest ono znakiem sakramentalnym bierzmowania, słusznie nazywanego w Kościołach wschodnich "chryzmacją". Chcąc jednak ująć w pełni całą wymowę tej symboliki, trzeba odwołać się do pierwszego namaszczenia dokonanego przez Ducha Świętego, którym było namaszczenie Jezusa. Chrystus (w języku hebrajskim "Mesjasz") oznacza "namaszczony" Duchem Bożym. "Namaszczeni" Pana byli już w Starym Przymierzu a w sposób szczególny król Dawid. Jezus jest Namaszczonym Boga w sposób zupełnie wyjątkowy, ponieważ człowieczeństwo, które przyjmuje Syn, jest całkowicie **"namaszczone Duchem Świętym"**. Jezus jest ustanowiony "Chrystusem" przez Ducha Świętego. Dziewica Maryja poczęła Chrystusa z Ducha Świętego, który przez anioła ogłasza Go jako Chrystusa podczas Jego narodzenia i który poleca Symeonowi iść do Świątyni, by zobaczył Mesjasza Pańskiego; On napełnia Chrystusa i Jego moc wychodzi z Chrystusa, gdy uzdrawia i leczy choroby. On wreszcie wskrzesza Jezusa z martwych. Jezus, ustanowiony w pełni „Chrystusem” w Jego człowieczeństwie zwyciężającym śmierć, wylewa obficie Ducha Świętego, aby „święci”, zjednoczeni z człowieczeństwem Syna Bożego, przyoblekli się w "człowieka doskonałego", który realizuje "Pełnię Chrystusa" (Ef 4, 13): "całego Chrystusa", według wyrażenia św. Augustyna.

Ogień. Podczas gdy **woda oznaczała narodzenie i płodność życia udzielanego w Duchu Świętym, ogień symbolizuje przekształcającą energię dzieł Ducha Świętego.** Prorok Eliasz, który "powstał jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia" (Syr 48,1), swoją modlitwą sprowadza ogień z nieba na ofiarę na górze Karmel; jest on figurą ognia Ducha Świętego, który przekształca wszystko, czego dotknie. Jan Chrzciciel, który „pójdzie przed Panem w duchu i mocy Eliasza” (Łk 1,17), zapowiada Chrystusa jako Tego, który **"chrzczyć... będzie Duchem Świętym i ogniem"** (Łk 3, 16), tym Duchem, o którym Jezus powie: **"Przyszedłem rzucić ogień na ziemię, i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął"** (Łk 12, 49). **W postaci języków "jakby z ognia" Duch Święty spoczywa na uczniach w poranek Pięćdziesiątnicy i napełnia ich sobą** (Dz 2, 3-

4). Tradycja duchowa zachowa tę symbolikę ognia jako jedną z najlepiej wyrażających działanie Ducha Świętego: "Ducha nie gaście" (1 Tes 5, 19).

Obłok i światło. Te dwa symbole są nierozłączne w objawieniach Ducha Świętego. Począwszy od teofanii Starego Testamentu, **obłok - raz ciemny, a raz świetlisty - objawia Boga żywego i zbawiającego, osłaniając transcendencję Jego chwały.** Pojawia się, gdy **Mojżesz wstępuje na górę Synaj, nad Namiotem Spotkania, podczas wędrówki przez pustynię i poświęcenia Świątyni Salomona.** Figury te następnie zostają wypełnione przez Chrystusa w Duchu Świętym. **Duch Święty zstępuje na Maryję Dziewicę i osłania Ją "swoim cieniem", by poczęła i urodziła Jezusa (Łk 1, 35).** To On zjawia się na **Górze Przemienienia: "zjawił się obłok i osłonił ich" - Jezusa, Mojżesza, Eliasza, Piotra, Jakuba i Jana, a z obłoku odezwał się głos: <<To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!>>" (Łk 9, 34-35).** W końcu ten sam **"obłok zabrał" Jezusa sprzed oczu uczniów w dniu Wniebowstąpienia (Dz 1, 9)** i objawi Syna Człowieczego w chwale w dniu Jego Przyjścia.

Pieczęć jest symbolem bliskim symbolowi namaszczenia. **"Pieczęcią swą naznaczył Bóg"** (J 6 27) Chrystusa i w Nim Ojciec naznacza swą "pieczęcią" także nas (2 Kor 1, 22; Ef 1,13; 4, 30). Ponieważ obraz pieczęci (sphragis) wskazuje na niezatarte znamię namaszczenia Ducha Świętego w sakramentach chrztu, bierzmowania i kapłaństwa, został on wykorzystany w niektórych tradycjach teologicznych dla wyrażenia niezatartego "charakteru" wyciskanego przez te sakramenty, które nie mogą być powtórzone.

Ręka. Wkładając ręce, Jezus leczy chorych i błogosławi dzieci. Apostołowie będą czynić to samo w Jego imię, a ponadto właśnie **przez włożenie rąk Apostołów jest udzielany Duch Święty.** List do Hebrajczyków wymienia wkładanie rąk wśród "fundamentalnych elementów" swego nauczania. Ten znak wszechmogącego wylania Ducha Świętego zachował Kościół w epiklezach sakramentalnych.

Palec. Jezus **"palcem Bożym wyrzuca złe duchy"** (Łk 11, 20). Jeśli Prawo Boże zostało napisane na kamiennych tablicach "palcem Bożym" (Wj 31, 18), to "list Chrystusa" powierzony Apostołom jest napisany "Duchem Boga żywego nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc" (2 Kor 3, 3). Hymn Veni Creator Spiritus wzywa Ducha Świętego jako digitus paternae dexteræ - **"palec prawicy Ojca"**.

Gołębica. Na końcu potopu (którego symbolika odnosi się do chrztu) wypuszczona przez Noego gołębica powraca, niosąc w dziobie świeżą gałązkę z drzewa oliwnego na znak, że ziemia znowu nadaje się do zamieszkania. **Gdy Chrystus wychodzi z wody po swoim chrzcie, zstępuje na Niego Duch Święty w postaci gołębicy i spoczywa na Nim.** Duch Święty zstępuje do oczyszczonego serca ochrzczonych i w nim przebywa.

2. Napełniać się Duchem Świętym na nowo

W Nowym Testamencie odnajdujemy trzy formy czasownikowe i trzy obrazy stosowane dla wyrażenia przyjścia Ducha Świętego do nas: **dostąpienie chrztu w Duchu Świętym, przyobleczenie w Ducha Świętego (Łk 24, 49) oraz napełnienie Duchem Świętym.** Forma przytoczona jako trzecia z kolei jest stosowana najczęściej. **O Jezusie mówi się, że „pełen Ducha Świętego” powrócił znad Jordanu (Łk 4, 1); pełni Ducha Świętego są: Jan Chrzciciel, Elżbieta, a także Szczepan. Wyrażenia tego użyto również w opisie cudu Pięćdziesiątnicy: „Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym” (Dz 2, 4).**

Prosimy Ducha Świętego, aby napełnił nas nie jakimś darem, choćby najwspanialszym, ale sobą samym.

Duch działa zarówno w porządku natury, jak i w porządku łaski. Łaska faktycznie niszczy natury, ale ją „zakłada” i na niej buduje. Dzieje się tak również po grzechu,

ponieważ grzech „zranił” naturę, ale nie zepsuł jej całkowicie. Z tego punktu widzenia nowe stworzenie jest odrestaurowaniem, odnowieniem, podniesieniem, a nie stworzeniem z niczego, jak to miało miejsce na początku.

Nie możemy więc już dzisiaj mówić, że „poza Kościołem nie ma Ducha Świętego”. Duch Święty jako „Duch Chrystusa”, uobecniając zbawienie przez Niego dokonane, jest tajemniczo aktywny poza widzialnymi granicami Kościoła, chociaż nie bez odniesienia do niego.

Na kogo zstępuje Duch Święty? — pytał kiedyś św. Bonawentura. I odpowiadał z właściwą sobie zwięzłością: „Przychodzi tam, gdzie jest kochany, gdzie jest zapraszany, gdzie jest oczekiwany”.

Ale jak mówi Św. Serafin z Sarowa do jednego ze swych uczniów: „Trzeba modlić się jedynie do chwili, w której Duch Święty zstępuje na nas i, według siebie tylko znanej miary, obdarza nas łaską niebieską. Nawiedzeni przez Ducha natychmiast winniśmy zaprzestać wzywania Go. Czemu bowiem służy wołanie doń: „Przyjdź, uczyn w nas swoje mieszkanie, oczyść nas z wszelkiej zmyzy i zbaw nasze dusze, Ty, który jesteś dobrocią”, skoro już do nas przybył?”.

Różne doświadczenia Ducha Świętego na co dzień

Działanie Ducha Świętego możemy podzielić na nadzwyczajne oraz zwyczajne, codzienne.

Najczęściej doświadczymy działanie Ducha Świętego w sposób zwyczajny, a więc taki, gdy On przemienia nasze serca, umysły, nasze relacje z innymi od wewnątrz spokojnie, dzień po dniu. Tutaj taki obrazem Jego działania jest Nazaret lub działanie Ducha Świętego w Maryi poza momentem poczęcia Jezusa Chrystusa. Maryja była nieustannie napełniona Duchem Świętym i to w pełni, ale zwyczajnie - nie uzdrawiała, nie czyniła cudów, nie prorokowała itp. przynajmniej w okresie Jej życia na ziemi.

To spokojne codzienne działanie Ducha Świętego uzdalnia nas do pełnienia dobrych czynów takich codziennych, zwyczajnych choć bardzo ważnych. Uzdalnia nas do pełnienia woli Bożej na co dzień.

Pełnia Ducha Świętego czasami wyraża się poprzez światło i doświadczenie pokoju, a czasami poprzez ciemność i doświadczenie pustki oczyszczającej nasze serca i umysły. Kiedy doświadczamy Ducha Świętego pośród ciemności nie oznacza to, że Go nie ma w naszym sercu, przeciwnie, jest obficie obecny uwalniając nas, oczyszczając, obdarzając miłością. Wtedy z naszej strony potrzeba ten dar przyjąć, pogłębiając naszą wiarę, nasze zaufanie, że On jest i że nas prowadzi, choć nie wiemy dokąd i jak.

Czasami Duch Święty oczekuje od nas współpracy ze znakami i światłem, jakie nam daje.

A czasami Duch Święty będzie chciał, abyśmy wykorzystali nasze zdolności rozumowania i rozeznawania po ludzku, bez Jego nadzwyczajnego światła, i w ten sposób podejmowali z Nim współpracę.

3. Podejmować misję i działanie w jedności z Duchem Świętym

To Duch Święty jest głównym animatorem przemiany tego świata w Królestwo Boże, w Królestwo Chrystusa. To od wewnątrz przemienia ludzi i struktury, aby Boży plan został zrealizowany.

Przy czym do tej pory bardziej koncentrowano się na obecności i działaniu Ducha Świętego w sercu człowieka, a dziś potrzeba bardziej otworzyć się na działanie Ducha Świętego w świecie, na Jego misję w świecie.

„Obecność i działanie Ducha nie dotyczą tylko jednostek, ale społeczeństwa i historii, narodów, kultur, religii. Duch bowiem znajduje się u źródła szlachetnych ideałów i skierowanych ku dobru inicjatyw ludzkości będącej w drodze: „Przedziwną opatrnością

kieruje biegiem czasu i odnawia oblicze ziemi” (Jan Paweł II w encyklice „Redemptoris missio”).

W związku z tym, że Duch Święty jest stwórcą i odnowicielem całej rzeczywistości, która w Chrystusie zmierza do utworzenia Królestwa Bożego, możemy powiedzieć, że to On stworzył i tworzy każdą społeczność będącą w zamiarach Boga.

Ale to budowanie społeczności przez Ducha Świętego szanuje wolność człowieka i różnych grup społecznych w podejmowaniu decyzji, stąd mogą one tworzyć społeczności złe, destrukcyjne, lub takie gdzie zło, grzech ludzki odgrywa ważną rolę – występując przeciw działaniu Ducha Świętego. Nie zmienia to faktu, że Duch Święty nieustannie zmierza i tak od wewnątrz prowadzi ludzi, aby podjęli odbudowę życia społecznego szanującego prawo stworzone i ład społeczny wpisany w człowieka przez Stwórcę oraz wolną wolę człowieka, aby się nawrócili.

Potrzebna jest jednak, świadoma lub mniej świadoma, zgoda człowieka, aby zechciał podjąć się budowania takiego życia, gdzie podstawowe zasady życia społecznego będą uszanowane i respektowane, a idąc jeszcze dalej, gdzie człowiek będzie gotów podjąć się budować rzeczywistość społeczną, która będzie przynajmniej w minimalny sposób otwarta na budowanie Królestwa Bożego.

A więc Duch Święty nieustannie pracuje, aby od wewnątrz zmieniać oblicze tej ziemi tak aby stawała się coraz bardziej Królestwem Bożym. „Ześlij Ducha Twego, a powstanie nowe życie i odnowisz oblicze ziemi.”

4. Przyjmować różne dary i charyzmaty - prosić, aby każda nasza zdolność stawała się darem dla Kościoła i świata.

Dary Ducha Świętego:

a. Dar człowieczeństwa - pomaga odkryć całe bogactwo i godność człowieka.

b. Kolejnym darem Ducha jest odczytanie do czego jestem powołany, jakie jest moje powołanie np. powołanie człowieka świeckiego i jak ono konkretnie ma się teraz realizować.

c. Duch Święty obdarza posługami, charyzmatami, różnymi darami zarówno nadprzyrodzonymi, jak i naturalnymi.

d. Duch Święty udziela Kościołowi i światu charyzmaty ruchów i innych instytucji kościelnych.

Duch Święty obdarza powołaniami i posługami

Im bardziej pozwolimy prowadzić się Duchowi Świętemu, tym bardziej będziemy odkrywali wartość mojego powołania życiowego, swoją misję i miejsce w świecie, w Kościele, oraz w Królestwie Bożym.

Osobą świecką w sercu stajemy się w momencie chrztu, a potem jest to ubogacane innymi sakramentami. Ale to nie wystarczy, to jest powołanie w zarodku, powołanie nie rozwinięte, i w pewnym sensie zmarnowane, o ile Duchu Święty nas nie obudzi i nie poprowadzi ku rozwojowi naszego powołania osoby świeckiej.

Po co mamy rozwijać nasze powołanie? Przecież niektóre dokumenty Kościoła mówiły, że świeccy to ta reszta niepowołanych do zakonów i do kapłaństwa?

Oczywiście możesz pozostać resztą, nieokreślaną masą, która nie ma swego miejsca i nie widzi celów jakie Bóg ukazuje, nie widzi, co ma robić – jest Kościołem masowym w tym negatywnym znaczeniu masą bez twarzy, ale czy to nam wystarczy, aby dać nam siłę do dalszej drogi pójścia z Jezusem w świat i przemieniania go – wątpię.

Jeżeli chcemy się uwolnić od masowości i wejść do Kościoła jako wspólnoty, gdzie jak mówi św. Paweł każdy jest niepowtarzalnym członkiem w jednym Ciele Chrystusa i każdy ma

swoją неповtarzalną rolę i misję do spełnienia – trzeba świadomie podjąć swoje powołanie od Jezusa jako dar Ducha Świętego i to bardzo cenny, bo wyrażający to, jak ma wyglądać moja relacja z Bogiem, z innymi, ze światem.

Duch Święty pragnie dziś w świeckich odkryć na nowo ich dar, ich powołanie, ich misję.

Trzeba nam prosić Ducha Świętego, aby otwierał nas na dar mojego неповtarzalnego powołania, bo odkrywanie go obdarza nas mocą Ducha Świętego od wewnątrz i pomaga je realizować na zewnątrz. Na miarę odkrywania autentycznego mojego powołania w świecie i Kościele oraz związanej z tym misji, pozwalam Duchowi Świętemu działać najoptymalniej, najpełniej przez mnie i we mnie.

Całe nasze życie powinno być charyzmatyczne

Traktujemy charyzmaty trochę jako coś dodatkowego do normalnego życia Kościoła, jako coś nadzwyczajnego. Ale prawda jest taka, że charyzmatyczność przenika całe życie Kościoła i jest obecna w życiu każdego chrześcijanina - tylko, że nie jest uświadomiona i bardzo rzadko świadomie się z nią współpracuje i służy.

Sobór Watykański sformułował trzy zasady dotyczące charyzmatów. Pierwsza traktuje o ich zwyczajności, druga – różnorodności, a trzecia – powszechności.

Uznano tu, że Duch Święty nie tylko «przez sakramenty i posługi uświęca i prowadzi Lud Boży i przyozdabia cnotami», ale «rozdziela między wiernych w każdym stanie także specjalne łaski, przez które czyni ich zdolnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą skuteczną rozbudowę Kościoła» (KK 12).

Jest także mowa o ich wielorakości i opatrnościowym charakterze: «Ponieważ wszystkie te charyzmaty, zarówno niezwykłe, jak i te bardziej zwyczajne szerzej rozpowszechnione, są bardzo stosowne i potrzebne Kościołowi, dlatego trzeba przyjmować je z wdzięcznością i radością» (KK 12).

Zazwyczaj mamy tendencje do dzielenia czynności w życiu na aktywności religijne i świeckie, na działania nadprzyrodzone i naturalne. Według tego poglądu modlitwa, czytanie Pisma Św., udział w nabożeństwach, jałmużna czy dawanie świadectwa, są czynnościami religijnymi; natomiast praca zawodowa, zmywanie naczyń, rozwiązywanie problemów ekonomicznych, czy politycznych, zakupy oraz rozmowy z przyjaciółmi są świeckie. Prorokowanie, uzdrawianie oraz rozróżnianie duchów uważa się za sprawności nadprzyrodzone lub charyzmatyczne; ale śpiewanie hymnów, dzielenie się świadectwem, złożenie ofiary, prowadzenie domu, praca zawodowa realizowana z oddaniem, czy malowanie obrazu zalicza się do czynności naturalnych.

Nowy Testament jednakże jasno ukazuje, że każda z tych czynności może być albo religijna, albo świecka, nadprzyrodzona lub naturalna. Alternatywność ta uwarunkowana jest nie tyle przez naturę danej aktywności, ile przez motywację kryjącą się za nią, jak również źródło, z którego czerpie się moc. Jakiegokolwiek działanie, niezależnie od tego, jak ono wygląda od strony zewnętrznej, może być inspirowane przez Ducha o ile kierujemy się w nim miłością i pragnieniem realizacji woli Ojca.

Motywnym dawanym może być poczucie obowiązku, strachu, poczucia winy, protekcyjność lub pragnienie znalezienia łaski u Boga czy ludzi. Np. faryzeusze lubili, gdy zauważano ich wspaniałomyślność. Jezus zaś powiedział o nich, że „otrzymali swoją zapłatę”. I porównał ich z biedną wdową, której dawanie było charyzmatyczne. Również chęć obdarowania kogoś **powinna wypływać z natchnienia Ducha, aby dary były wyrazem naszej miłości do Chrystusa.**

Wymiar charyzmatyczny nie ogranicza się więc do kilku szczególnych funkcji życiowych człowieka, ale odnosi się do całokształtu życia ludzkiego, a więc nawet do najbardziej zwykłych i prozaicznych czynności: „Czy jecie, czy pijecie” poucza Paweł Koryntian, „lub cokolwiek innego czynicie, czyńcie wszystko na chwałę Boga”.

Również dary duchowe nadzwyczajne jak uzdrawianie, prorokowanie czy inne muszą stawać się charyzmatami dzięki wzrostowi naszej miłości do innych ludzi, otwartości na Ducha Świętego i służby światu i Kościołowi. Bo inaczej usłyszymy te słowa Jezusa z Ewangelii św. Mateusza (7,23): „Nie każdy, który Mi mówi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego,

lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: "Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia, i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?" Wtedy oświadczę im: "Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!"

Co możemy uczynić, aby nasze życie było jeszcze bardziej charyzmatyczne?

Trzeba nam prosić Ducha Świętego aby przeniknął każdą naszą zdolność, każdy nasz talent, od naturalnego po duchowy. Aby przeniknął to, co jest całkowitym darem danym nam od urodzenia, jak również to, co jest owocem naszej pracy, nauki, dyscypliny. Niech przeniknie wszystkie nasze postawy i działania - prosząc Go o to, aby stawały się Jego darem dla nas i dla innych.

5. Rozeznawać, jak działa Duch Święty w sercu człowieka, w rodzinie, w życiu społecznym?

O rozeznawaniu będziemy mówić podczas spotkania ORRK 3 marca - zapraszam!

* * * * *

Sto lat z Niepokalaną i Jej Rycerstwem

List Episkopatu Polski z okazji setnej rocznicy powstania Rycerstwa Niepokalanej

Drodzy Bracia i Siostry!

Motywnym przewodnim niniejszego listu pasterskiego jest setna rocznica powstania Rycerstwa Niepokalanej – prostej realizacji prawdy o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, tak jak rozumiał to św. Maksymilian Maria Kolbe. W jego zamyśle Rycerstwo Niepokalanej stanowiło formę wcielenia maryjnego dogmatu w praktykę życia codziennego.

W 1933 roku o. Kolbe, podczas podróży misyjnej, w jednym ze swoich listów napisał, na czym to „wcielenie” – w duchu Rycerstwa – polega: „Pragniemy do tego stopnia należeć do Niepokalanej, by nie tylko nie pozostało w nas nic, co by nie było Jej, ale byśmy zostali unicestwieni w Niej, przemienieni w Nią, przeistoczeni w Nią, aby tylko Ona pozostała. – Byśmy tak bardzo byli Jej, jak Ona jest Boga” (Pisma I, 655).

1. Rycerstwo Niepokalanej – geneza i cele

W tym roku mija sto lat od założenia Rycerstwa Niepokalanej. Jego powstanie wynikało przede wszystkim z pragnienia ratowania dusz, ale i z potrzeby czasu. Wówczas bowiem dogasała I wojna światowa, rozpalano się zarzewie Rewolucji Październikowej i nasilały się antykościelne działania masonerii. Z drugiej strony Matka Boża w Fatimie objawiła tajemnice i wezwała do nawrócenia. W takich okolicznościach, 16 października 1917 roku, ojciec Maksymilian Maria Kolbe (wówczas jeszcze jako kleryk) wraz z sześcioma innymi franciszkanami, inicjuje ruch maryjny – Rycerstwo Niepokalanej. Ruch był otwarty na wszystkich: na świeckich i na duchownych, na dzieci, młodzież i dorosłych. Warto zauważyć, że Rycerstwo Niepokalanej powstało trzy dni po objawieniach Matki Bożej w Fatimie i było niejako odpowiedzią na Orędzie z nieba.

Celem Rycerstwa jest wypełnianie misji Kościoła, którą jest wezwanie do nawrócenia wszystkich grzeszników oraz ich uświęcenie „pod opieką i za pośrednictwem NMP Niepokalanej”. W tym procesie przemiany nieodzowne są dwa warunki: całkowite oddanie się Maryi za „narzędzie w Jej niepokalanych rękach” oraz noszenie „Cudownego Medalika”. Według św. Maksymiliana należy wykorzystać „wszelkie środki (byle godziwe), na jakie pozwalają stan, warunki i okoliczności, co poleca się każdego gorliwości i roztropności: przede wszystkim zaś Cudowny Medalik i o ile możliwości raz na dzień zwrócić się do NMP Niepokalanej z aktem strzelistym: O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, i za

wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, zwłaszcza za nieprzyjaciółmi Kościoła świętego i poleconymi Tobie” (Pisma II, 215).

2. Rycerstwo Niepokalanej wczoraj

Dzieje Rycerstwa Niepokalanej, jego tożsamość i istotę można prześledzić w trzech płaszczyznach czasowych: w historycznym wczoraj, we współczesnym dzisiaj oraz w przyszłym jutro.

W pamięci starszego pokolenia pozostają nadal żywe wydarzenia tamtego wczoraj, kiedy niepozorny franciszkanin położył podwaliny pod polskie centrum maryjnego ruchu, fundując niedaleko Warszawy klasztor, a zarazem wydawnictwo – Niepokalanów. W latach międzywojennych zarówno klasztor, jak i jego dzieło misyjne, propagowane przez miesięcznik „Rycerz Niepokalanej” oraz inne publikacje, stały się znane w całym kraju zarówno w środowiskach wiejskich, jak i miejskich. W połowie lat 30-tych ubiegłego wieku „Rycerz Niepokalanej” był pismem ze średnim nakładem ośmiuset tysięcy egzemplarzy; a w roku 1938 zanotował rekordowy wynik miliona egzemplarzy.

Ze wzrostem popularności miesięcznika szybko rosły szeregi Rycerstwa Niepokalanej, którego stan liczebny jesienią 1939 r. wynosił bez mała milion członków. Przyniosło ono ożywienie ducha religijnego w Polsce oraz przyczyniło się do podniesienia moralności i katolickiej świadomości społeczeństwa.

Aktywność Rycerstwa Niepokalanej nie ograniczała się do terytorium Polski. Już w 1930 roku o. Kolbe, powodowany duchem misyjnym, wyjechał do Japonii, by tam szerzyć idee rycerstwa.

Czas drugiej wojny światowej przerwał rozwój Rycerstwa. Po jej zakończeniu władze komunistyczne zakazały wydawania miesięcznika, zarekwirowały maszyny, a wydawnictwo rozwiązały. Rycerstwo Niepokalanej trwało jednak niezmiennie przy swojej idei i celach.

3. Rycerstwo Niepokalanej dzisiaj

Po transformacji systemowej w Polsce Rycerstwo stanęło przed nowymi wyzwaniami. Programowy, ideologiczny ateizm ustąpił miejsca postawom neoliberalnym i antykościelnym. Rycerstwo podąża za zmieniającym się światem i poza działalnością tradycyjną, zainicjowaną jeszcze przez św. Maksymiliana, rozwija nowe formy, odpowiadające współczesnym wyzwaniom Kościoła i świata.

Powstały i działają między innymi: Młodzieżowy Ruch Rycerstwa Niepokalanej, Szkoła Ewangelizacji Niepokalanej, Rycerstwo Niepokalanej u Stóp Krzyża. Ci ostatni stanowią potężną armię modlitwy i cierpienia; są – jak ujął to św. Maksymilian – „strażą przednią” Rycerstwa.

Rycerstwo Niepokalanej nadal się rozwija. Istnieje w około 50 krajach. Szacuje się, że od jego założenia, aż do dziś do Rycerstwa zapisało się na świecie ponad 4 miliony osób, w tym około 2 miliony w Polsce.

Dwadzieścia lat temu Kościół uznał Rycerstwo Niepokalanej za publiczne, powszechne i międzynarodowe stowarzyszenie wiernych i zatwierdził jego Statuty.

4. Jutro należy do Niepokalanej

W obecnych czasach Rycerstwo jawi się jako swoiste antidotum na różnego rodzaju konflikty i zniewolenia duszy ludzkiej. Idea Rycerstwa Niepokalanej została zawarta w tzw. „Dyplomiku” oraz w modlitewnym Akcie oddania się Niepokalanej. Przyjęcie tych treści i wcielenie ich w życie sprawi, że będziemy kształtowali siebie na wzór Maryi Niepokalanej. Dzięki temu – jak uczy św. Maksymilian – możemy stać się „tym środkiem przez który Niepokalana kocha Jezusa i Jezus widząc nas jako własność i jakby część ukochanej Matki, kocha Ją w nas i przez nas” (Pisma I, 655).

Każdy może zostać rycerzem Niepokalanej. Wystarczy skierować prośbę do Centrum Narodowego Rycerstwa Niepokalanej w Niepokalanowie. Po otrzymaniu deklaracji należy ją wypełnić i podpisać a następnie odesłać do Niepokalanowa. Osoba, która zadeklarowała chęć wstąpienia do Rycerstwa, zostanie wpisana do Księgi Rycerstwa i otrzyma „Dyplomik Rycerstwa Niepokalanej”, który jest swego rodzaju legitymacją oraz Cudowny Medalik. Po ich otrzymaniu

należy w dniu wpisanym w „Dyplomiku” przystąpić do sakramentu pokuty i w pełni uczestniczyć we Mszy Świętej oraz dokonać aktu całkowitego poświęcenia się Niepokalanej. Formuła aktu znajduje się w „Dyplomiku”. Na znak oddania należy zawiesić na szyi Cudowny Medalik.

Prośmy Niepokalaną, którą św. Maksymilian uczynił swoim Idealem i Hetmanką oraz Wszechpośredniczką naszą u Boga, aby poprowadziła nas ku Najśłodszemu Sercu Pana Jezusa – w szeregach Jej Rycerstwa.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na 376. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski

Zakopane, 6-7 czerwca 2017 r.

* * * * *

Ukonstytuował się Zespół Koordynujący ORRK

W dniu 6 grudnia odbyło się spotkanie nowo wybranego Zespołu Koordynującego Ogólnopolską Radę Ruchów Katolickich, podczas którego podzielono się obowiązkami:

O. Adam Schulz SJ - Przewodniczący ORRK

Regina Pruszyńska - Wiceprzewodnicząca ORRK

Helena Buczkowska - Sekretarz ORRK

Małgorzata Czapska, Jakub Kiersnowski, Teresa Michałowska, Wojciech Terlikowski

- członkowie.

36 Spotkanie Ekumeniczne Biskupów przyjaciół Ruchu Focolari

21 listopada zakończyło się 36 Spotkanie Ekumeniczne Biskupów, przyjaciół Ruchu Focolari. Uczestniczyło w nim 35 biskupów reprezentujących 21 Kościołów z 17 krajów świata.

W tym roku spotkanie biskupów odbyło się w Polsce, na terenie Archidiecezji Katowickiej, która z niezwykłą gościnnością przyjęła biskupów z całego świata. Do Katowic przybyło 35 biskupów reprezentujących różne Kościoły chrześcijańskie: z USA, Brazylii, Tajlandii, Indii, Republiki Demokratycznej Konga, Cypru, Irlandii Północnej, Niemiec czy Szwecji.

Od końca lat 70. z inicjatywy Klausa Hemmerle, biskupa Aachen w Niemczech biskupi czerpiący inspirację z duchowości Focolari spotykają się regularnie w celu pogłębienia duchowej komunii i braterstwa. Zachęteni przez Ojca Świętego Jana Pawła II, aby spotkania biskupów miały charakter ekumeniczny, od 1982 roku spotykają się w kręgu biskupów z różnych Kościołów. Spotkaniu przewodniczył kard. Francis X. Kriengsak Kovithavanij z Tajlandii, który w piątek wygłosił homilię podczas Eucharystii pod przewodnictwem abp. Wiktora Skworca, w katedrze katowickiej. Był obecny także abp Salvatore Pennacchio, nuncjusz apostolski w Polsce.

– *„Z radością przyjąłem zaproszenie biskupów, przyjaciół ruchu Focolari, na spotkanie, które w tym roku odbywa się w Katowicach”*. Wśród hierarchów był biskup prawosławny z Niemiec, który reprezentował Ekumenicznego Patriarchę Konstantynopola, oraz Oke Bonnier, biskup luterański ze Szwecji.

W tym roku biskupi podjęli temat niełatwy ekumenicznie: „Maryja, Matka Jezusa”. O Maryi mówili teologowie katoliccy, prawosławni, luterańscy, anglikańscy oraz przedstawiciele Ruchu Focolari. Wykłady przeplatane były świadectwami osób, które opowiadały, jak doświadczyły w swoim życiu działania Maryi. Wszystko odbywało się w klimacie głębokiego słuchania i wzajemnego szacunku. Nie była to dyskusja, lecz braterska komunია, w której bardziej objawiło się piękno tego, co jednoczy wszystkich, niż to, co dzieli Kościoły reprezentowane na spotkaniu. Można było odnieść wrażenie, że Maryja była nie tylko tematem spotkania, lecz tworzyła atmosferę tego spotkania w klimacie rodziny, tworzonej także poprzez cichą obecność licznych członków Dzieła Maryi służących jako tłumacze symultaniczni dla pięciu języków, jako kierownicy, w pracach administracyjnych i przy obsłudze urządzeń audiowizualnych. Codziennie liturgia sprawowana była w świątyni innego Kościoła, co pozwoliło przeżyć piękno rytu każdego z nich. Na końcu tych dni biskupi zawarli między sobą pakt, którego istotę przedstawił Kardynał Francis: „To, co nas jednoczy i pozwala nam przejść ponad uprzedzeniami i lękiem to jest pakt

miłości wzajemnej, który odnawiamy co roku, obiecując Jezusowi oraz jeden drugiemu, konkretną braterską miłość, aby radość jednego mogła być radością drugiego, a krzyż jednego krzyżem drugiego”. *Dni pełne radości i bogate w owoce* -to słowa biskupów uczestników spotkania.

Jesteśmy niezwykle wdzięczni za ten czas, bo nie było ważne, jakiej denominacji jesteśmy. Ważne było, że w tym czasie tworzyliśmy jedną rodzinę – powiedział bp Oke Bonnier ze Szwecji na zakończenie spotkania. Razem wyznajemy wiarę – razem wychodzimy do ludzkości.

Muszę powiedzieć, że myślałem, iż to spotkanie spowoduje, że na pierwszy plan wysuną się tematy, które nas dzielą. Zwłaszcza protestantów z katolikami. Tymczasem przekonałem się, że przez to spotkanie otwierają się nasze serca jeszcze bardziej na to, co nas łączy. Muszę dodać, że w inny sposób odkryłem postać Maryi – powiedział anglikański bp Robin Smith z diecezji św. Albana. Za rok biskupi spotkają się ponownie w Sztokholmie.

* * * * *

Ważniejsze materiały do pracy z ruchami zawarte w „Serwisach ORRK”

I. Apostolstwo ruchów katolickich

1. **Apostolstwo ruchów katolickich. Jakie działania apostołskie i ewangelizacyjne podejmują ruchy w Polsce? Droga dojrzewania ku apostolstwu - Serwis ORRK nr 52-53, czerwiec 2014.**

2. Materiał, referaty, konferencje z IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich: „Posłani, aby odnowić świat” - „Serwis ORRK” nr 54, wrzesień 2014 oraz „Serwis ORRK” nr 55, październik 2014.

3. Franciszek do ruchów kościelnych. III Światowy Kongres Kościelnych Ruchów i Nowych Wspólnot. Co uczynić, aby członkowie ruchów stali się apostołami w świecie? - „Serwis ORRK” nr 57, grudzień 2014.

II. Formacja w ruchach

4. **Nowe inspiracje do formacji w ruchach i stowarzyszeniach katolickich. Indywidualne środki formacji w ruchach i stowarzyszeniach. Metody spotkań w ruchach. Ważniejsze aspekty i kierunki formacji w ruchach - „Serwis ORRK” nr 81, styczeń 2017.**

5. Życ radami ewangelicznymi w ruchach i stowarzyszeniach, Jak żyć radami ewangelicznymi zarówno przez osoby samotne, jak i małżeństwa? - „Serwis ORRK” nr 84, kwiecień 2017.

6. Zasadnicze kierunki pracy ruchów na rzecz rodziny, małżeństwa oraz par niesakramentalnych w Polsce - „Serwis ORRK” nr 62, maj 2015.

7. Miłość w małżeństwie - rok po ogłoszeniu adhortacji - „Serwis ORRK” nr 86, czerwiec 2017.

8. „Beżenni ze względu na Królestwo Boże” - droga duchowego rozwoju osób samotnych w ruchach. Single w oczach Boga. „Beżenność dla królestwa niebieskiego” - „Serwis ORRK” nr 83, marzec 2017.

9. Jak jednoczyć się z Bogiem w pracy? „Chrześcijański kształt patriotyzmu” dokument Konferencji Episkopatu Polski. - „Serwis ORRK” nr 85, maj 2017.

10. Jak formować dziś ludzi sumienia? - „Serwis ORRK” nr 69, styczeń 2016.

11. List *Iuvenescit Ecclesia* do Biskupów Kościoła katolickiego na temat relacji między darami hierarchicznymi a charyzmatycznymi dla życia i misji Kościoła - „Serwis ORRK” nr 75, lipiec 2016

* * * * *

II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Styczeń - O formację nowego pokolenia liderów życia społecznego w Polsce.

Luty - O łaskę umocnienia w powołaniu kapłanów i osoby konsekrowane.

* * * * *

Kalendarz najbliższych spotkań ORRK

- 3 lutego 2018 - Spotkanie Rady Programowej ORRK, Dom Amicusa, godz. 10.30

- **3 marca - Spotkanie osób zajmujących się formacją w ruchach, Dom Amicusa, godz. 10.30.**

- **21 kwietnia - Spotkanie Plenarne ORRK, Dom Amicusa, godz. 10.30.**

* * * * *

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich
01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl
Redakcja: Krystyna Bolewska, Regina Pruszyńska, O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)